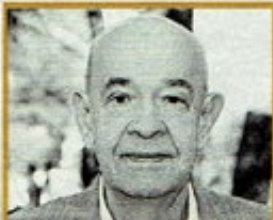


## ONI ODESZLI W TYM ROKU



**TOMASZ MACKIEWICZ**  
(13.01.1975-01.2018)

Himalaista, który całe życie pokonywał własne ograniczenia. Siedem razy próbował zdobyć Nanga Parbat (8126 m.n.p.m.). Podczas ostatniej wyprawy, w towarzystwie Elizabeth Revol, nagrał film: *– Życia nie mierzy się sumą oddechów, a ilością chwil, które zapierają dech – mówił.*



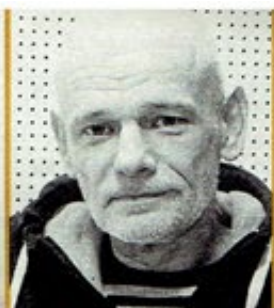
**ANTONI KRAUZE**  
(4.01.1940-14.02.2018)

Reżyser. Nakręcił znakomite filmy, m.in. „Monidło”, „Palec Boży”, „Strach”, „Prognoza pogody”, „Czarny czwartek”. W 1988 roku przeżył śmierć kliniczną. *– Widziałem drzwi. Wiedziałem, że za nimi jest miejsce, w którym bardzo chcę się znaleźć – wspominał.*



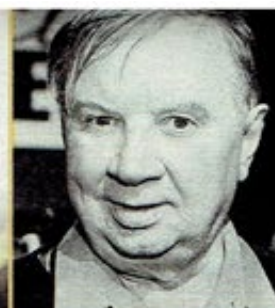
**AGNIESZKA KOTULANKA**  
(26.10.1956-20.02.2018)

Znakomita aktorka, wystąpiła w kilkudziesięciu spektaklach Teatru Telewizji („Stroiciel”, „Don Carlos”). Świetnie śpiewała. Po latach walki z uzależnieniem wychodziła na prostą. Proponowano jej powrót na plan serialu „Klan”. Umarła nagle z powodu wylewu krwi do mózgu.



**ROBERT BRYLEWSKI**  
(25.05.1961-3.06.2018,)

Syn artystów Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Ikona polskiego punk rocka i reggae. Lider zespołów Kryzys, Brygada Kryzys, Izrael. Współzałożyciel grupy Armia. Wspierał kampanię Muzyka Przeciw Rasizmowi. Otwarcie mówił o nędzy, w której spędził ostatnie lata życia.



**ROMAN KŁOSOWSKI**  
(14.02.1929-11.06.2018)

Aktor charakterystyczny, świetny w komediach („Hydrozagadka”, „Atrakcyjny pozna panią”). Wielką popularność przyniosła mu rola Romana Maliniaka w serialu „Czterdziestolatek”. Kochał Warszawę, po śmierci żony Krystyny (2016) zamieszkał w domu opieki pod Łodzią.

# Na zawsze w naszych sercach

W mijającym roku opuścili nas wspaniali ludzie, których talent, wrażliwość i wyobraźnia zmieniły świat. Zawdzięczamy im więcej niż nam się wydaje. Gdy więc 1 listopada wrócimy z cmentarzy, poświęćmy chwilę na ich wspomnienie.

**N**a początku listopada, jak co roku, odwiedzimy groby naszych bliskich. Warto przy okazji pomyśleć o ludziach, których znaliśmy tylko ze sceny lub szklanego ekranu, a którzy swoją pracą dawali nam

wytnienie i radość. To aktorzy, reżyserzy, muzycy, sportowcy, ludzie nauki i czynu, których zasług nie sposób przecenić. Przypomnijmy sobie, czego nas nauczyli i za co możemy być im wdzięczni.

**OLGA ALEKSANDRA SIPOWICZ (8.06.1951-28.07.2018)**

Jako nastolatka związała się ze środowiskiem krakowskich hippisów i wymyśliła sobie pseudonim Kora. Była objawieniem festiwalu w Opolu (1980), gdzie zaśpiewała „Boskie Buenos” i „Ządzę pieniądza”.

Z zespołem Masnam nagrała 11 albumów. Jej ostatnia (solowa) płyta to „Ping Pong – Małe wolności” (2012). Pisała wiersze, zbierała i malowała Madonny. Była jurorką talent-show „Must Be The Music”.





**IRENA SZEWIŃSKA**  
(24.05.1946-29.06.2018)

Genialna biegaczka i sprinterka, rekordzistka na dystansie 100, 200 i 400 m, w sztafecie 4 x 100 m oraz w skoku w dal. Dama Orderu Orła Białego. Na igrzyskach olimpijskich zdobyła 3 medale złote, 2 srebrne i 2 brązowe. Miała dwóch synów.



**TOMASZ STAŃKO**  
(2.05.1942-29.07.2018)

Światowej sławy trębacz jazzowy i kompozytor. Na początku XXI wieku zamieszkał w Nowym Jorku. W 2009 r. w Krakowie grał na jednym z ostatnich wieczorów poetyckich Wisławy Szymborskiej. Opowiedział o sobie na kartach książki „Desperado”.



**ZBIGNIEW ŚCIBOR-RYLSKI**  
(10.03.1917-3.08.2018)

Lotnik, oficer AK, general brygady WP, sekretarz Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari, członek założyciel oraz prezes Zarządu Głównego Związku Powstańców Warszawskich. Kochał życie i ludzi, do końca ostrzegał przed nienawiścią. Żył 101 lat.

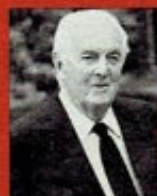


**KAZIMIERA UTRATA**  
(5.07.1932-12.08.2018)

Aktorka, ceniona m.in. za rolę cioci Stasi, repatriantki ze Wschodu w „Klanie”. Absolwentka filologii rosyjskiej. W Opolu zachwycała wykonaniem „Piosenki o okularnikach” Agnieszki Osieckiej. Wystąpiła też w dwóch teledyskach zespołu Lady Pank.



**ŻEGNAŁ ICH CAŁY ŚWIAT**



**HUBERT DE GIVENCHY**  
(21.02.1927-10.03.2018)

Słynny hrabia kolekcjonował dzieła sztuki, projektował modę i kostiumy filmowe. Jego kreacje nosiły Audrey Hepburn oraz Jacqueline Kennedy. Panie do dziś cenią perfumy od Givenchy'ego.

**ANTHONY BOURDAIN**  
(25.06.1956-8.06.2018)



Uwielbiał ludzi, wymyślne potrawy i drinki. Żył na krawędzi. Dzięki talentowi gawędziarskiemu stał się legendą wśród gwiazd kuchni. Rozgłos przyniosła mu książka „Kitchen Confidential”, na podstawie której powstał serial komediowy „Kill grill”. Zmagał się z depresją.

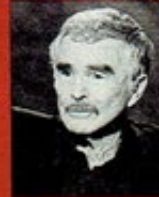
**ARETHA FRANKLIN**



(25.03.1942-16.08.2018)

Królowa soulu. Jako pierwsza kobieta została przyjęta do Rock and Roll Hall of Fame. Zdobyła 18 nagród Grammy. Jej największe przeboje to „Respect”, „I Say a Little Prayer”, „(You Make Me Feel Like) A Natural Woman”, „Day Dreaming” oraz „Jump to It”. Była matką chrześną Whitney Houston.

**BURT REYNOLDS (11.02.1936-6.09.2018)**



Syn szefa policji (pół-Irokeza), kobienciarz, miłośnik wina. Marzył o karierze futbolisty. Początkowo grał w westernach („Uwolnienie”). Znany z filmów „Najdłuższy jard”, „Mistrz kierownicy ucieka”, „Boogie Nights”, „Diukowie Hazzardu” czy „Decydująca gra”.

**CHARLES AZNAVOUR**



(22.05.1924-1.10.2018)

Kompozytor oraz piosenkarz, którego odkryła Edith Piaf. Mówiono o nim francuski Frank Sinatra. Chętnie grał w filmach („Błaszany bębenek”, „Czarodziejska góra”, „Ararat”). Naprawdę nazywał się Szahnur Waghinak Aznawurian.

**Lekcje miłości**

„Czapa” uwielbiał Himalaje. Nazywał się Tomasz Mackiewicz i marzył o zdobyciu dumnego ośmiotysięcznika Nanga Parbat. Był gotów dla tej fascynacji zginąć. Gdy po raz siódmy rzucił rękawicę masywowi, góra już go nie wypuściła. Umarł jako 45-latek w miejscu, które kochał najbardziej na świecie.

Nie tylko piękne, ale również długie życie miał Wojciech Pokora, świetny w serialu „Alternatywy 4”. Do szafu doprowadzały go pytania o pannę Marysię („Poszukiwany, poszukiwana”). – *W końcu*

*co to za sztuka zagrać faceta w spódnicy – narzekał. Wiedział, że w życiu chodzi o coś innego. Gdy debiutował w komedii „Mąż swojej żony” (1960), był trzy lata po ślubie z ukochaną Hanną. Kiedy umierał, miał w dorobku ponad sto ról, a ona wciąż była u jego boku. – Hania to mój największy sukces – twierdził.*

Wspaniałym dowodem istnienia miłości jest historia Romana Kłosowskiego. Choć urodził się w święto zakochanych, nie został stworzony do ról amantów. Podał się nam bardzo jako Maliniak („Czterdziestolatek”), jednak spełnienie dawał mu wyłącznie czas spędzony z żoną. Bez niej nie miał dla kogo żyć. Odszedł dwa lata po ukochanej Krystynie.

**Serce dla innych**

Dla tych, którzy kochają sportowe emocje, ogromnym ciosem była śmierć siedmiokrotnej medalistki olimpijskiej Ireny Szewińskiej. Wśród sprinterek nie miała sobie równych. Potrafiła jak mało kto skakać w dal. No i była oparciem dla młodszych kolegów. Adam Matysz żegnał ją takimi słowami: – *Choć sama tak utytułowana, nie szczędziła wsparcia i życzliwości innym reprezentantom Polski. Doskonale wiedziała, ile pracy i wyrzeczeń wymagają sukcesy sportowe, więc jak nikt potrafiła docenić te osiągnięcia. Gdy okazało się, że ma raka, na leczenie było za późno. Pani Irena tylko do innych zdążyła na czas... Z chorobą zmagala się również Olga „Kora” Sipowicz. Królowa polskiego rocka przekazała nam wiele cennych nauk. Choćby tę: – Żałuję, że za mało odpoczywałam. Mogłam więcej się lenić. Przynajmniej Wy nigdy o tym nie zapominajcie – mówiła w specjal-*

nym wydaniu magazynu „Uwaga”. Jako dziecko poznała smak nędzy. Odnalazła się dopiero w świecie krakowskich hippisów. I choć dziś na pamięć znamy jej „Boskie Buenos”, „Krakowski spleen”, „To tylko tango”, „Raz-dwa-raz-dwa”, „Kreona” czy „Lucciole”, nie one są najważniejsze. Wspaniałą spuścizną artystki jest z trudem wywalczone prawo do refundacji drogiego leku. Chodzi o preparat Olaparib dla kobiet zmagających się z rzadką odmianą raka jajnika. Kora kochała ludzi i zwierzęta. Suczka Ramona umarła dwa miesiące

*– Żałuję, że w życiu więcej nie odpoczywałam – mówiła Kora w jednym z wywiadów.*

po swojej pani... Jedną z najtragiczniejszych postaci, które pożegnaliśmy, jest Agnieszka Kotulanka. Miała wspaniały głos i wielki talent. Z rolą Krystyny Lubicz została się w 2013 roku. Czekala na coś więcej. Nie wyszło.

**Strzeżmy się pogardy**

W mijającym roku odeszli jazzman Tomasz Stańko, ikona punk rocka i reggae Robert Brylewski, reżyser Antoni Krauze i aktorka Kazimiera Utrata. Zgasły gwiazdy astrofizyka Stephena Hawkinga, restauratora Anthony'ego Bourdaina, królowej soulu Arethy Franklin oraz śpiewającego aktora Charlesa Aznavoura. W stulecie odzyskania niepodległości swoją ziemską wędrówkę zakończył także generał Zbigniew Ścibor-Rylski – lotnik, który walczył w kampanii wrześniowej i powstaniu warszawskim. Choć miał ponad 100 lat, do końca przestrzegał młodych Polaków przed pogardą. – *Nie obrażajmy się na siebie. Nie walczmy. Kochajmy się i szanujmy – prosił.*

**MACIEJ MISIŃNY**

**WOJCIECH POKORA (2.10.1934-4.02.2018)**

Rodowity warszawianin. Uczył się w technikum budowy samolotów. Pracował w FSO. PWSZ skończył w 1958 roku. Jego talent komediowy podziwialiśmy m.in. w filmach „Poszukiwany, poszukiwana”, „Brunet

wieczorową porą”, „C.K. Dezerczy” i serialach „Kariera Nikodema Dyzmy”, „Alternatywy 4”, „Bank nie z tej ziemi”. W 2015 roku ukazała się książka „Z Pokorą przez życie”. Miał żonę Hannę, dwie córki i 5 wnucząt.